



Sygn. akt II CSK 672/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSA Monika Koba

w sprawie z powództwa M. D., L. D.,

A. D. i małoletniego M.D. - następców

prawnych S. D.

przeciwko Gminie M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 lutego 2013r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 lipca 2011 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając Mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 4 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanej Gminy M. na rzecz powoda S. D. kwotę 82 055 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działki oznaczonej nr ewidenc. 133/17 położonej w miejscowości P.

Z ustaleń wynika, że poprzednik prawny wszczynającego sprawę powoda, K. D., właściciel działki nr 133, w 1998 r. wystąpił do burmistrza Gminy M. z wnioskiem o określenie warunków wstępnego podziału tej działki. W postanowieniu o zaopiniowaniu wstępnego projektu podziału zawarto uwagę, że należy uwzględnić szerokość drogi - ulicy M. - do 10 m. w liniach rozgraniczeniowych. W dniu 21 stycznia 1999 r. została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu dla nieruchomości, a w dniu 19 lipca 1999 r. decyzja zatwierdzająca projekt podziału. W wyniku podziału powstały działki nr 133/1 - 133/14, które następnie były sukcesywnie sprzedawane przez właściciela, oraz działka nr 133/17, wydzielona na poszerzenie istniejącej ulicy M. Ulica ta znajduje się na działce stanowiącej własność gminy, nie jest utwardzona i nie ma statusu drogi publicznej. Nie spełnia technicznych warunków drogi publicznej, w planach gminy rozważana jest jednak koncepcja nadania jej statusu drogi publicznej, z zastrzeżeniem poszerzenia jej o działkę nr 133/17. Ulica M. razem z działką nr 133/17 wykorzystywana jest przez nieograniczony krąg osób jako droga prowadząca do ulicy G. w P. Gmina traktowała działkę nr 133/17 jako będącą w jej zarządzie, a wydając kolejnym nabywcom działek wydzielonych z działki nr 133 decyzje o warunkach zabudowy przyjmowała, że działki te przylegają do ulicy M. i nie wymagała przedstawienia przez tych nabywców zezwolenia na przejazd przez tę działkę od K. ., a następnie od powoda. Stan taki istniał aż do 2007 r., kiedy to powód zażądał zapłaty za korzystanie z działki. Dopiero wtedy pozwana uznała, że nie jest ani właścicielem, ani posiadaczem poszerzającej ulicę M. działki nr 133/17.

Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność, iż ulica M. nie ma statusu drogi publicznej, nie przesądza o braku możliwości uznania poszerzającej ją działki nr 133/17 za pozostającą w wyłącznym posiadaniu gminy. Świadczy o tym fakt wykorzystywania tej działki przez nieograniczoną liczbę osób jako drogi, a także

podejmowane przez pozwaną działania wobec tej działki, jednoznacznie wykazujące wolę władania nią jako właściciel. Z momentem wydzielenia działki został bowiem przesądzony cel, na jaki ma zostać przeznaczona, tj. na poszerzenie ulicy M., oraz w takim właśnie celu była wykorzystywana przez gminę i przez cały czas pozostawała w jej zarządzie. Skoro zaś pozwana korzystając z działki miała świadomość, że formalnie nie jest jej właścicielem, była posiadaczem w złej wierze, co uzasadnia zasądzenie od niej na rzecz powoda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie na podstawie art. 224-225 k.c.

Uwzględniając apelację pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 lipca 2011 r. zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo. Sąd ten zwrócił uwagę, że sporna działka nie przeszła z mocy prawa na własność gminy, a z faktu wydania decyzji zatwierdzającej projekt podziału działki nr 133 z wydzieleniem działki nr 133/17 z przeznaczeniem na poszerzenie ulicy M. nie można wyprowadzać wniosku o objęciu tej działki przez gminę we władanie. Decyzja ta mogła być traktowana jedynie jako jeden z elementów działań zmierzających do przejęcia nieruchomości, która jednak nadal znajdowała się we władaniu poprzednika prawnego powoda. Świadczy o tym fakt, że K. D. w 2002 r. zezwolił pisemnie Telekomunikacji Polskiej S.A. na ułożenie na tej działce telefonicznego kabla doziemnego, tym samym nie czuł się pozbawiony władztwa nad rzeczą. Sąd uznał także, iż nie ma przeszkód, aby ulicę M., jako nieutwardzoną drogę wewnętrzną, zapewniającą dostęp do drogi publicznej, tworzyły dwie przylegające do siebie nieruchomości, jedna należąca do gminy, druga stanowiąca własność osoby fizycznej, bez wzajemnego naruszania władztwa właścicieli. Fakt, że przez działkę nr 133/17 przebiegają przyłącza do poszczególnych nieruchomości, łączące je z magistralą wodno-kanalizacyjną i oświetleniową usytuowaną pod ulicą M., także nie umniejsza władztwa powoda nad tą działką. W konsekwencji, skoro powód nie utracił władztwa na tą działką, pozwana Gmina nie jest jej posiadaczem i z tej przyczyny nie jest obowiązana do zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania.

Wyrok powyższy zaskarżył powód skargą kasacyjną opartą na podstawie naruszenia prawa materialnego, zarzucając naruszenie art. 224 § 2 i art. 225

w związku z art. 336 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie. W konkluzji wniośł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. (sygn. akt II CSK 709/11) Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2012 r. Sąd Najwyższy zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 k.p.c. wobec śmierci powoda i postanowieniem z tej samej daty podjął zawieszone postępowanie z udziałem czworga następców prawnych zmarłego powoda S. D.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2012 r. (sygn. akt II CSK 672/12) Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r. (sygn. akt II CSK 709/11) oraz postanowienie tegoż Sądu z dnia 23 maja 2012 r. i zniósł postępowanie kasacyjne.

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2012 r. (II CSK 672/12) Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną powodów do rozpoznania, skierowaną zarządzeniem przewodniczącego na posiedzenie niejawne.

Pismem procesowym z dnia 28 stycznia 2013 r., pozwana Gmina wniosła o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie oraz o wyznaczenie innego składu orzekającego aniżeli skład orzekający w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą II CSK 709/11.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z mocy art. 398¹¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy co do zasady rozpoznaje skargę kasacyjną na posiedzeniu niejawnym, a o możliwości rozpoznania jej na rozprawie przesądzają przesłanki określone tym przepisem, oceny wystąpienia których to przesłanek dokonuje przewodniczący przy wydawaniu zarządzenia na etapie postępowania w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Natomiast przepisy k.p.c. nie przewidują, złożonego przez pozwaną, wniosku o wyznaczenie innego składu orzekającego niż uprzednio orzekający skład. Wniosek pozwanej Gminy nie jest tożsamy z wnioskiem o wyłączenie konkretnego

sędziego lub poszczególnych sędziów poprzedniego składu orzekającego, przeto nie mógł być przedmiotem rozpoznania.

Wbrew stanowisku pozwanej, w stanie faktycznym sprawy nie znajduje nawet odpowiedniego zastosowania art. 386 § 5 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Przepis ten przewiduje bowiem obowiązek rozpoznania sprawy w innym składzie ale w wypadku uchylenia wyroku i przekazana sprawy do ponownego rozpoznania. Tymczasem Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 12 grudnia 2012 r. (II CSK 672/12) uchylił wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r. i zniósł postępowanie kasacyjne, ale z powodu uprzedniego zawieszenia postępowania wobec wcześniejszej śmierci powoda (art. 174 § 2 w zw. z art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.), a więc bez przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarga kasacyjna powodów okazała się uzasadniona.

Jak ustalono w sprawie, ulica M. w P., na poszerzenie której przeznaczono sporną działkę, nie ma statusu gminnej drogi publicznej w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r., Nr 19, poz 115). Korzysta z niej jednak nieograniczony krąg osób w celu dojazdu do ulicy G., chociaż nie wydano stosunku do niej uchwały, o jakiej mowa w art. 7 tej ustawy. Działaniem ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2004, Nr 261, poz. 2603; dalej: u.g.n.) są objęte jednak nie tylko drogi istniejące, lecz także drogi dopiero planowane, zakres pojęciowy zatem, pomimo użycia tego samego określenia „droga publiczna”, w tej ostatniej ustawie jest szerszy. Wynika to jednoznacznie z brzmienia art. 98 ust. 1 u.g.n., zgodnie z którym działki gruntu wydzielone pod drogi z nieruchomości, której podział został dokonany na wniosek właściciela, przechodzą z mocy prawa na własność gminy z dniem, w którym decyzja o podziale stała się ostateczna, a orzeczenie o podziale prawomocne. Skoro bowiem chodzi o wydzielenie działki pod drogę, to znaczy, że droga jeszcze nie istnieje, lecz objęta jest założeniem planistycznym i ma powstać w przyszłości. Przejście takiej działki na własność gminy następuje za odszkodowaniem, ustalonym zgodnie z art. 98 ust. 3 u.g.n. Sam zatem fakt, że ulica M. nie posiada statusu drogi publicznej, nie stanowił przeszkody dla rozważenia konieczności wypłaty odszkodowania za przejętą pod nią działkę.

W okolicznościach sprawy ustalono jednak, że działka, na której usytuowana jest ulica M., stanowi własność gminy, spór natomiast dotyczy stanowiącej własność powoda działki nr 133/17, przeznaczonej na jej poszerzenie. W dacie zatwierdzenia projektu podziału działki nr 133, tj. 19 lipca 1999 r., przepis art. 98 u.g.n. w brzmieniu wówczas obowiązującym nie przewidywał ani przejścia na własność jednostki samorządu terytorialnego, ani odszkodowania w sytuacji, w której zatwierdzenie projektu uzależnione było od wydzielenia działki na poszerzenie drogi publicznej, istniejącej lub planowanej. Przepis ten został zmieniony przez art. 1 pkt 61 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 22 września 2004 r. (Dz. U. Nr 141, poz. 1492). Do tego czasu mogło się zdarzyć, jak w niniejszej sprawie, ingerowanie bez tytułu prawnego przez władzę publiczną w prawo własności i to bez stosownego wynagrodzenia.

Konieczność wydzielenia w projekcie podziału nieruchomości działki pod poszerzenie drogi oznacza niewątpliwie ograniczenie własności, skoro właściciel nie może takiej działki przeznaczyć na inne cele. Wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można uznać, że właściciel działki nr 133/17 aż do września 2004 r. zachował możliwość nieskrępowanego władania nią. Z ustaleń bowiem wynika, że działka ta wraz z ulicą M. stanowi całość wykorzystywaną powszechnie jako droga. Nie jest to, wbrew ocenie tego Sądu, wewnętrzny ciąg komunikacyjny prowadzący do drogi publicznej. Wewnętrzny ciąg komunikacyjny, jak wskazuje sama nazwa, dotyczyć może jedynie pasa gruntu w granicach tej samej nieruchomości. Zarówno jednak ulica M., jak i przylegająca do niej sporna działka położone są pomiędzy innymi nieruchomościami znajdującymi się po obu stronach. W ustalonym stanie faktycznym nie ma wątpliwości, że obie te działki łącznie wykorzystywane są przez nieograniczony krąg osób jako droga stanowiąca ulicę M.

W tej sytuacji, zachowanie przez właściciela władztwa nad taką działką do września 2004 r. było jedynie iluzoryczne i nie zmienia tego fakt, że zmarły poprzednik prawny powodów, jeszcze jako właściciel działki, udzielił w 2002 r. zezwolenia Telekomunikacji Polskiej S.A. na położenie kabla telefonicznego. Takiego zezwolenia nie mogła wydać gmina, nie będąc formalnym właścicielem, poprzednika prawnego, zaś wydanie go przez poprzednika prawnego powodów

niczego w możliwości faktycznego władania gruntem przez niego nie zmieniło. Tolerowanie zaś przez gminę faktycznego wykorzystywania tej działki przez nieograniczony krąg osób jako drogi oznaczało, że po stronie gminy istniał zarówno *corpus* jak i *animus rem sibi habendi*, co skutkowało zaistnieniem stanu samoistnego posiadania w rozumieniu art. 336 k.c.

Jeżeli zatem gmina nie podejmowała działań zmierzających do przekształcenia w drogę publiczną działki, co do której w wydanej przed dniem 24 września 2004 r. decyzji zatwierdzającej na wniosek ówczesnego jej właściciela projekt podziału zastrzeżono konieczność jej wydzielenia na poszerzenie drogi, nie dążyła do wykupienia tej działki, ani nie poszukiwała żadnej formy rekompensaty dla właściciela, to dopuściła się zaniechania prowadzącego do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zgodnie z tym przepisem *„Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swojego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego”* (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 grudnia 2009 r., nr 2253/05, w sprawie Bugajny i inni przeciwko Polsce).

Jednocześnie, jak wyżej wspomniano, faktyczne użytkowanie drogi przez gminę w takiej sytuacji oznaczało wystąpienie stanu samoistnego posiadania tej działki bez tytułu prawnego, z konsekwencjami określonymi w art. 224 i 225 k.c.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.